

Protokół Nr 5/24
posiedzenia Komisji Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej
i Ochrony Środowiska Rady Miasta Bydgoszczy
w dniu 24 września 2024 r.

Obecni zgodnie z załączoną listą obecności, *zał. do protokołu*.

Przewodniczący Komisji Mateusz Zwolak po stwierdzeniu kworum, zaproponował zmianę do porządku obrad (*zał. do protokołu*), polegającą na zmianie kolejności omawiania punktów – pkt. 10 i 11 oraz pkt 20 po pkt. 4.

Radni przyjęli proponowany porządek obrad wraz ze zmianami jednogłośnie – 6 głosami „za”, w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie posiedzenia
2. Stwierdzenie kworum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia wzorów deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
6. Informacja na temat utrzymania terenów zieleni i oczyszczania Miasta.
7. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zwolnienia z opłat za korzystanie z usług publicznego transportu zbiorowego o charakterze użyteczności publicznej w Bydgoszczy w dniu 1 listopada w latach 2024 – 2029.
8. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę Nr V/31/18 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 19 grudnia 2018 r. w sprawie określenia lokalnych standardów urbanistycznych dla inwestycji mieszkaniowych na terenie miasta Bydgoszczy.
9. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Myślęcinek – Leśny Park Kultury i Wypoczynku” w Bydgoszczy.
10. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Wyżyny – Węgierska” w Bydgoszczy.
11. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa.
12. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia Strategii Rozwoju Ponadlokalnego Bydgoskiego Obszaru Funkcjonalnego 2035+ (Strategii BydOF 2035+) oraz określenia trybu i harmonogramu opracowania projektu Strategii, w tym trybu konsultacji.
13. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przedsięwzięcia pn. „Wykonanie kompleksowych ocen stanu środowiska na wielkoobszarowym terenie zdegradowanym: WTZ ZACHEM – ZIELONA i WTZ ZACHEM –

- SOE, położonym na terenie Zakładów Chemicznych „Zachem” w Bydgoszczy wraz z projektami planów poprawy stanu środowiska”.
14. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie powierzenia Miejskim Wodociągom i Kanalizacji w Bydgoszczy – sp. z o.o. wykonywania zadania własnego Miasta Bydgoszczy dotyczącego przygotowania wniosku o dofinansowanie przedsięwzięcia pn. „Wykonanie kompleksowych ocen stanu środowiska na wielkoobszarowym terenie zdegradowanym: WTZ ZACHEM – ZIELONA i WTZ ZACHEM – SOE, położonym na terenie Zakładów Chemicznych „Zachem” w Bydgoszczy wraz z projektami planów poprawy stanu środowiska”.
 15. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustanowienia prawa służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej współwłasność Miasta Bydgoszczy położonej przy ul. Tadeusza Kościuszki 18.
 16. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie sprzedaży części nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Miasta Bydgoszczy, położonych w Bydgoszczy przy ulicy Latawcowej.
 17. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie sprzedaży części nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej w Bydgoszczy przy ul. Bydgoskich Olimpijczyków 11.
 18. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie sprzedaży udziału Miasta Bydgoszczy wynoszącego 559/884 części, w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Bydgoszczy przy ulicy Kazimierza Przerwy – Tetmajera.
 19. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej w Bydgoszczy przy ul. Fromborskiej, na rzecz jej współużytkowników wieczystych.
 20. Informacja o realizacji Ustawy o ochronie gruntów rolnych w Mieście Bydgoszczy.
 21. Sprawy bieżące.
 22. Zamknięcie posiedzenia.

Ad 4.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Klaudia Subutkiewicz przedstawiła projekt uchwały w sprawie ustalenia stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Przedstawiciel DS Consulting Adrian Arys przedstawił i omówił kluczowe kwestie związane z prognozą finansową systemu gospodarki odpadami w Mieście Bydgoszczy i kalkulacji opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w latach 2024-2027, *zał. do protokołu.*

Radny Szymon Róg poprosił o szerszą informację na temat systemu kaucyjnego, którego wdrożenie planowane jest w 2025 roku. Jakie spodziewane są wpływy przedmiotowego systemu na gospodarkę odpadami w Mieście oraz czy oddanie do użytku w 2026 roku biogazowni również przełoży się na cenę odpadów?

Ponadto odniósł się do liczby mieszkańców objętych deklaracjami o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami. Przypomniał, iż w 2019 roku, podczas dyskusji nad zmianą opłat, kiedy podwyższono kwotę z 13 na 21 zł na osobę, miała miejsce tendencja wzrostowa liczby mieszkańców objętych tymi deklaracjami, natomiast obecnie mamy tendencję spadkową. W ocenie finansowej zanotowano spadek liczby składanych deklaracji opłat za odpady. Zapytał w jaki sposób jest rekompensowana strata mieszkańców nieobjętych systemem, czyli tych którzy nie złożyli deklaracji i tym samym nie płacą za system gospodarki odpadami?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Klaudia Subutkiewicz odpowiedziała na powyższe:

- dot. systemu kaucyjnego. Poinformowała, iż będzie on polegał na tym, że do tzw. butelkomatów, czy kaucjomatów będą zbierane butelki PET do 3 litrów, szklane butelki jednorazowego użytku oraz puszki aluminiowe. Spowoduje to, że z dotychczasowych pojemników żółtych i zielonych zniknie duża część surowca. Szacuje się, że może to być nawet do 30% pojemnika żółtego, a jeśli chodzi o szkło, to nawet więcej. W efekcie zmniejszy się strumień odpadów odbieranych przez firmy wywozowe, które, kalkulując stawki za odbiór 1 tony odpadów, przyjmowały pewien strumień odpadów. Jeżeli będzie on mniejszy, wówczas zakładana kwota nie będzie się bilansowała i z pewnością firmy będą wnosily o waloryzację. Dodała, iż ze względu na obowiązujące nowe czteroletnie umowy na odbiór odpadów, trzeba było przewidzieć, że ten strumień spadnie, ponieważ, zgodnie z ustawą, system kaucyjny już wtedy był uwzględniony. Zatem, jeśli firmy odbierające odpady złożą wnioski o waloryzację, to koszt odbioru 1 tony odpadów wzrośnie. Innym kosztem, który trzeba mieć na względzie, to koszt zagospodarowania odpadów. W związku z tym, że odpady typu PET, to są najbardziej przychodotwórcze, to można na tym najbardziej zarobić. Im więcej ProNatura sprzeda surowców dobrej jakości jak np. butelki PET, tym cena na bramie może być niższa, ponieważ przychody muszą zbilansować koszty, które instalacja ma w utrzymaniu. Podsumowując oznajmiła, iż wpływ systemu kaucyjnego może uderzyć w koszty związane z całym systemem gospodarki odpadami komunalnymi, czyli zarówno pod kątem ich zagospodarowania jak i odbioru. Poza tym może to wpłynąć na poziomy recyklingu, ponieważ to już nie Miasto będzie dany surowiec zbierać i sprawozdawać, lecz będą to robiły podmioty reprezentujące, czyli te, które będą organizować system kaucyjny.

Dodała, iż na ten moment jest pięć systemów kaucyjnych, natomiast szacuje się, że może być nawet do dziewięciu różnych systemów w Polsce. Nie jest to jednak doprecyzowane w ustawie.

- dot. biogazowni. Oznajmiła, iż cała instalacja domknie system, ProNatura będzie miała kompleksowe centrum recyklingu, ponieważ będą tam wszelkie instalacje, które pozwolą zagospodarować wszystkie odpady pochodzące z terenu Miasta. Obecnie bioodpady oddajemy na zewnątrz, czyli Spółka, w ramach przetargu, musi wybrać podmiot, co generuje wyższe koszty niż w sytuacji, kiedy będziemy posiadać własną instalację. Dodała, iż szczegóły dot. inwestycji przedstawi Prezes ProNatury Pan Konrad Mikołajski.
- dot. deklaracji. Poinformowała, iż w analizie finansowej jest odniesienie do danych z GUS-u, poza tym Wydział prowadzi statystyki jeśli chodzi o ilość osób deklarowanych w stosunku do ilości osób zameldowanych na terenie Bydgoszczy. Tutaj wskaźnik przekracza 100%, czyli mamy więcej osób w deklaracji niż osób zameldowanych. Natomiast według GUS-u nadal jest około 20-30 tys. Dodała, iż Wydział współpracuje ze Strażą Miejską w zakresie weryfikacji osób zameldowanych w nieruchomościach. Poza tym weryfikowana jest ilość osób zgłoszonych w deklaracjach z dodatkami mieszkaniowymi, osłonowymi, węglowymi, sprawdzane są nieruchomości, na których nikt nie jest zameldowany, ponieważ jest wiele nowych bloków, gdzie osoby nie są jeszcze zameldowane, a już zamieszkują. Odbywa się także współpraca z firmami wywozowymi, które zgłaszają przepełnienia, wystąpiono także do MOPS-u o wykaz osób, które swego czasu pobierały dodatek na osoby pochodzące z Ukrainy i jest to weryfikowane z danymi znajdującymi się w deklaracjach i meldunkach. Tutaj jest bardzo duże wsparcie ze strony Komendanta Straży Miejskiej i grupy specjalnej, która, na zgłoszenie Wydziału, weryfikuje w terenie ilość osób zameldowanych. Co miesiąc, po weryfikacji narodzin dzieci, wysyłane są pisma do właściciela danej nieruchomości z prośbą o złożenie stosownej deklaracji. Jeśli takowa deklaracja nie zostanie złożona, wszczynane jest postępowanie. W 90% tych osób deklaracje dot. niemowląt są składane. Zatem jest podejmowany szereg działań w celu uszczelnienia systemu.

Prezes Zarządu ProNatury Sp. z o.o. Konrad Mikołajski poinformował, iż wkład Spółki w obniżanie kosztów mieszkańców jest oczywisty. Przykładem na to jest ostatni przetarg na odbiory, transport i zagospodarowanie odpadów. Miasto podzielone jest na 9 sektorów, czyli w każdym z nich był przetarg i startowały różne firmy, w tym konsorcja firm. Gdyby nie było ProNatury i tym samym nie brałaby udziału w przetargu, kwoty które zażądały firmy spowodowałyby, że Miasto zapłaciłoby więcej o ponad 19 mln. zł. Zatem wkład ProNatury jest znaczący, a sytuacja została opanowana.

Oznajmił, iż gdyby nie została wybudowana stacja sortownicza, to byłby ogromny problem, aby sprzedać i uzyskać jakiegokolwiek ceny za surowce wysortowane od mieszkańców, gdyż jest ich nadmiar w Polsce, a jednocześnie brakuje instalacji do ich zagospodarowania. Recyklerzy żądają, aby ten odpad, surowiec był bardzo dobry jakościowo oraz przygotowany w sposób profesjonalny. Dzięki temu, że mamy tak nowoczesną instalację, w skład której wchodzi 17 separatorów pneumatycznych, możemy, pod potrzeby recyklera, cały surowiec przygotować. W związku z tym osiągamy wysokie ceny.

Ponadto powiedział, iż problemem, który Spółka dostrzega jest jakość surowca, który trafia do worków. Jeśli mieszkańcy źle wrzucają odpady zabrudzone, to siłą rzeczy nie będzie odpowiedniego wysortu. Stąd tutaj jest praca do wykonania przez ProNaturę i Miasto, aby zwiększyć wiedzę i świadomość mieszkańców, co należy wrzucać do worków, by Spółka mogła wykonywać poziomy recyklingu odpadów komunalnych. Dodał, iż co roku państwo nakłada nowe, wyższe poziomy recyklingu. Obecnie ProNatura realizuje wysort, czyli osiąga poziom recyklingu. Jednak z każdym rokiem jest on coraz wyższy i bez wybudowania stacji sortowniczej oraz biogazowni nie byłoby żadnych szans, by to zrealizować. Ponadto, gdyby nie było tej realizacji, to w 2025 roku kara wynosiłaby prawie 5 mln zł, czyli byłoby to następne obciążenie systemu i mieszkańców. Zatem poprzez te dwie potężne inwestycje ProNatura zabezpiecza Miasto. Podkreślił, iż w Polsce brakuje instalacji do przerabiania odpadów zielonych prawie w 60%. W związku z tym ci, którzy taką instalację posiadają, mogą w przetargu dyktować każdą cenę, którą Spółka będzie musiała zapłacić. Wybudowanie i uruchomienie instalacji biogazowni do końca 2026 roku całkowicie Miasto uniezależni.

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział, iż nie możemy odnosić się do wszystkich miast w Polsce, lecz tych, które posiadają spalarnię. I wówczas, w odniesieniu do tych miast, można analizować nasze stawki.

Ponadto zapytał, czy weryfikuje się osoby zameldowane czy zamieszkałe na terenie Miasta? Poprosił o wyjaśnienie tej kwestii, gdyż Pani Dyrektor mówiła o osobach zameldowanych.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Klaudia Subutkiewicz odpowiedziała, iż weryfikowana jest liczba osób, które złożyły deklaracje z liczbą osób zameldowanych. Według ustawy nieważny jest meldunek, lecz zamieszkiwanie. Jeśli w deklaracji zgłoszono 5 osób, a zameldowanych jest 10, to zleca się Straży Miejskiej zweryfikowanie, czy tam faktycznie mieszka 10 osób, czy są one tylko zameldowane. Powszechnie wiadomo, że wiele osób jest zameldowanych w miejscach, gdzie nie zamieszkują. Dlatego tutaj ma miejsce ścisła współpraca z grupą strażników miejskich, którzy posiadają stosowne uprawnienia do tego, żeby te kwestie sprawdzić. Dodała, iż meldunek, podobnie jak dodatek osłonowy, węglowy, czy też wniosek dla osób z Ukrainy, jest punktem wyjścia, by sprawdzić ile osób w danej nieruchomości zamieszkuje.

Radny Bogdan Dzakanowski wyraził zadowolenie z faktu, iż odbywa się weryfikacja danych zawartych w deklaracjach śmieciowych dotyczących liczby mieszkańców zamieszkujących na terenie Miasta, która uszczelni system i tym samym osób niepłacących będzie coraz mniej.

Radny Wojciech Bielawa odniósł się do kwestii zmiany w zakresie nieodpłatnego korzystania z worków big bag, które do niedawna przysługiwały jeden raz w roku dla mieszkańca danej nieruchomości. Zapytał, czy w ramach propozycji podwyższania opłat za gospodarowanie odpadami, będzie możliwość powrotu korzystania z big bagów na poprzednich zasadach? Poprosił jednocześnie o informację, ile darmowych big bagów mieszkańcy Bydgoszczy pobierali, a ilu obecnie nabywa je komercyjnie oraz co się dzieje z odpadami remontowymi, czy są one legalnie utylizowane? Uważa, że byłoby dobrą praktyką Miasta, aby w sytuacji podwyższenia stawek, umożliwić korzystanie z worków big bag bez dodatkowej opłaty.

Przewodniczący Komisji Mateusz Zwolak zwrócił uwagę, że nie ma czegokolwiek za darmo, jeśli jest coś dawane, inni muszą za to zapłacić.

Radny Wojciech Bielawa mając powyższe na uwadze, stwierdził, iż w ramach obowiązującej stawki zmienił się zakres usług na mniejszy, czyli de facto podwyżka była.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Klaudia Subutkiewicz odnosząc się do big bagów oznajmiła, iż zostały one zlikwidowane ze względu na fakt, iż było ich pobieranych około 10 tys. rocznie. Zatem było to 10 tys. big – bagów kontra ponad 300 tys. mieszkańców, którzy ten koszt pokrywali, a nie wykorzystywali tej usługi. Jeśli chodzi o odpady budowlano – remontowe, obecnie trafiają one do Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów (PSZOK). Ilość dostarczanych do PSZOK-ów odpadów znacznie wzrosła, co przełożyło się wzrost kosztów utrzymania tych punktów. W nowych umowach określony został mechanizm, który zobowiązuje firmy wywozowe do zgłaszania nieprawidłowości, czyli w sytuacji kiedy gruz trafiałby do pojemników, takie zgłoszenia będą miały miejsce. Dodała, iż tego typu zgłoszeń od początku roku było zaledwie kilka. Podkreśliła, iż zwiększenie rocznego limitu na lokal mieszkalny dla odpadów budowlano – remontowych został zwiększony z 1,5 m³ na 2,5 m³, co w Mieście bardzo dobrze się sprawdziło. Jeśli chodzi o dzikie wysypiska, gruzu na nich nie przybyło. W ramach projektu „Zero tolerancji dla śmiecenia”, funkcjonuje 50 fotopułapek w różnych lokalizacjach na terenie Miasta. W celu objęcia monitoringiem całego Miasta i wyeliminowania miejsc, gdzie dzikie wysypiska powstają najczęściej, lokalizacje te są co jakiś czas zmieniane. Cały teren Miasta jest również kontrolowany przez pracowników Wydziału przy współpracy ze Strażą Miejską. W konsekwencji tych działań ilość

dzikich wysypisk zmniejsza się, temat odpadów budowlano – remontowych nie jest dzisiaj problemem, a nawet jest lepszym rozwiązaniem kosztowym dla Miasta, ponieważ od 1 stycznia 2025 roku zmieni się przepis ustawy o odpadach. W ślad za nim nie będzie można zbierać tego typu odpadów do jednego worka, lecz będzie trzeba je dzielić na sześć frakcji m.in. drewno, metale, szkło, tworzywa sztuczne, gips oraz odpady mineralne. Spowodowałyby to, że nie można byłoby zbierać tego tanio, ponieważ instalacja musiałaby te odpady sortować na sześć różnych frakcji, co zdecydowanie przedrożyłoby cały system gospodarki odpadami. Dlatego zlikwidowanie usługi udostępniania worków big bag obniżyło koszty systemu i zapobiegło podwyżkom w przyszłości. Podkreśliła, iż duży wpływ na ceny surowców i materiałów, które są niezbędne do realizacji usługi, miała inflacja oraz wybuchem wojny w Ukrainie. Ponadto wzrastają minimalne wynagrodzenia, a tym samym rosną pensje pracowników odbierających odpady, co przekłada się na wnioski waloryzacyjne. W bieżącym roku zostało złożonych już 25 takich wniosków, więc koszty zaczynają nieznacznie wzrastać, w tym również minimalne wynagrodzenia ładowaczy i kierowców. Te wszystkie czynniki spowodowały konieczność uaktualnienia stawki mimo, że zakres usług się zmniejszył.

W wyniku głosowania – 4 głosy „za”, 4 głosy „przeciwne”, brak głosów „wstrzymujących” – Komisja nie wydała opinii.

Opinia nr 14/24 – zał. do protokołu.

Ad 5.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Odpadami Klaudia Subutkiewicz przedstawiła projekt uchwały w sprawie określenia wzorów deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Komisja wydała opinię pozytywną jednomyślnie – 8 głosami „za”.

Opinia nr 15/24 – zał. do protokołu.

Ad 6.

Zastępca Dyrektora Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Bogna Rybacka przedstawiła informację na temat utrzymania terenów zieleni i oczyszczania Miasta, *zał. do protokołu.*

Radny Szymon Róg poruszył następujące kwestie:

- dot. koszy ulicznych. W prezentacji była mowa o 2.235 sztukach koszy na terenie Miasta. Zapytał, czy nastąpiła w tym względzie zmiana na przestrzeni ostatnich lat?

- dot. nawadniania roślinności poprzez system retencyjny. Poprosił o informację, w ilu lokalizacjach odbywa się podlewanie roślin w ramach projektu MWiK.
- dot. aplikacji „Dbam o Bydgoszcz”. Powiedział, iż osobiście korzysta z przedmiotowej aplikacji i zgłasza różne interwencje, precyzyjnie określając problemy. Ma świadomość, że ilość zgłoszeń jest spora i na tle innych jednostek organizacyjnych Miasta, praca Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej w zakresie realizacji interwencji jest zadowalająca. Zapytał, ile jest interwencji zakończonych skutecznie?

Zastępca Dyrektora Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Bogna Rybacka odpowiedziała na powyższe:

- dot. koszy ulicznych. Poinformowała, że potrzeby w tym zakresie są weryfikowane, a ponieważ każdy kosz wiąże się z kosztem, który ponoszą mieszkańcy, Wydział stara się nie ustawiać zbyt dużej ilości. Nie jest tak, że więcej koszy powoduje mniej śmieci na terenach wokół. Zwykle koszy dobywa jeśli pojawiają się nowe inwestycje realizowane zarówno przez Miasto, jak i w ramach Bydgoskiego Budżetu Obywatelskiego. Nie jest obecnie w stanie precyzyjnie odpowiedzieć, ile dokładnie koszy przybyło, może sprawdzić i takie dane przekazać Radnemu.
- dot. nawadniania roślinności poprzez system retencyjny. Zaproponowała zwrócenie się bezpośrednio do MWiK, ponieważ Wydział nie posiada danych na temat lokalizacji, gdzie dokładnie roślinność jest podlewana. Ma natomiast wiedzę, które miejsca mają być uruchomione po zakończeniu drugiego etapu przedmiotowego projektu.
- dot. aplikacji „Dbam o Bydgoszcz”. Poinformowała, iż do Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej miesięcznie wpływa kilkaset zgłoszeń. W związku z tym mogą zdarzyć się sytuacje, że Wydział nie nadąży z realizacją wszystkich zgłaszanych interwencji. Niemniej Inspektorzy Wydziału są na to bardzo wyczuleni i wszelkie działania związane ze zgłoszeniami w aplikacji są w pierwszej kolejności realizowane.

Przedstawiciel Organizacji Modrzew zapytał, w jaki sposób jest weryfikowana wysokość koszenia traw i czy ma ona wpływ na rozliczenia i ocenę jakości wykonywanych usług?

Zastępca Dyrektora Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Bogna Rybacka odpowiedziała, iż Wydział dokonuje oceny na podstawie kategorii obszaru, tzn. nie można kosić w priorytetowych obszarach niżej niż 8 cm i ta trawa po skoszeniu nie powinna być wyższa niż 10 cm. Inspektor wybiera pole testowe, na którym to sprawdza, ponieważ nie jest w stanie sprawdzić całego obszaru. Niejednokrotnie zdarza się tak, że nawierzchnie trawiaste, zadarnione nie do końca są równe i w momencie, kiedy koszenie odbywa się maszynowo, to mimo, że maszyna jest nastawiona na konkretną wysokość, może okazać się,

że w niektórych miejscach jest nieco niżej lub wyżej. Wynika to z naturalnie ukształtowanego terenu. Podkreśliła, iż sposób koszenia jest weryfikowany przez Inspektorów. Jednakże, należy mieć na względzie, że przy zleceniu koszenia w dużym rejonie, na które wykonawca ma trzy dni, kontrola dokonana przez inspektora może wykazać różnice np. 1 cm. Zatem konieczna jest tutaj doza tolerancji, ponieważ Miasto nie jest w stanie sprawdzać co do centymetra każdego trawnika.

Przedstawiciel Organizacji Modrzew powiedział, iż mechaniczny sposób koszenia traw jest w niektórych rejonach niewidoczny, natomiast w innych, gdzie koszenie odbywa się ręcznie, trawa jest ścięta do ziemi.

Zastępca Dyrektora Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Bogna Rybacka poinformowała, iż są rejon, zwłaszcza te bardziej wypiętrzone, gdzie trawa jest koszona do samej ziemi. Przy samym procesie koszenia wygląda to tak, jakby była koszona gleba. Jednak tamtejsza roślinność ma takie właściwości, że odrasta z korzeni i kłaczy, które są w glebie. Na terenie tylu hektarów, które są w Mieście, zdarzają się takie obszary. Miasto stara się nie tolerować takich sytuacji, jednak nie wszędzie jest w stanie tego dopilnować.

Przedstawiciel Organizacji Modrzew odniósł się do procesu zamawiania zbioru i wywozu liści. Zapytał, czy Miasto zamawia usługę łączoną, czyli zbiór i wywiezienie, czy tylko zbiór i pozostawienie?

Zastępca Dyrektora Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Bogna Rybacka wyjaśniła, iż zależy to od obszaru, ponieważ są tereny w Mieście, które są wyłączone z grabienia, gdzie te liście są pozostawiane. W umowach jest zawarte, że tam, gdzie liście są grabione, traktowane są jako odpad, który wykonawca ma obowiązek usunąć i wywieźć.

Przedstawiciel Organizacji Modrzew powiedział, iż jako przewodniczący Rady Mieszkańców przy ul. Modrzewiowej 12 w ubiegłym roku przez 3-miesiące interweniował na różnych poziomach, ponieważ liście były pozostawione w workach od listopada i posprzątane dopiero w marcu – kwietniu następnego roku. Dodał, iż były one podrzucane w kwadracie ulic 11 Listopada – Sułkowskiego – Modrzewiowa – Gdańska.

Zastępca Dyrektora Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Bogna Rybacka powiedziała, iż takie sytuacje należy zgłaszać, ponieważ obowiązkiem wykonawcy jest wywiezienie liści.

Przedstawiciel Krajowego Forum Samorządowego Andrzej Buszke zwrócił uwagę na problem zasychających drzew. Jako przykład wskazał nowe nasadzenia drzew przy dworcu autobusowym oraz między ul. Wrzosową a Chmielną, które z braku podlewania przestają rosnąć.

Zastępca Dyrektora Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Bogna Rybacka powiedziała, iż nie wszystkie drzewa są własnością Miasta, ponieważ niektóre pochodzą z nasadzeń zastępczych. Podmioty zewnętrzne zlecają nasadzenia drzew swoim wykonawcom i najczęściej po 3 latach Miasto je przejmuje. Po zauważeniu zaschniętych drzew, Inspektorzy monitują do wykonawców nasadzeń, którym użyczono teren. Skutek tych monitów jest różny, często zdarza się także, że zasychają drzewa, które nie należą do Miasta, a mimo to należy się z tego wytłumaczyć.

Radny Tomasz Hoppe poinformował, iż w Fordonie, przy gliniankach miał miejsce kolejny etap nasadzeń zastępczych, które nie były w stanie przetrwać. Dwa lata temu miały miejsce pierwsze nasadzenia drzew (sosny), ale wiele z nich nie przetrwało. Wiosną tego roku wymieniono kilkadziesiąt drzew na dokładnie te same gatunki, które po kilku miesiącach ponownie uschły. Zapytał, czy ten proces jest w jakiś sposób monitorowany? Chodzi o to, żeby np. nie powtarzać tych samych, ewentualnych błędów, jeśli takowe mają miejsce.

Zastępca Dyrektora Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Bogna Rybacka wyjaśniła, iż Miasto dobiera gatunki do danego rejonu, a sosna jest takim drzewem, które stosunkowo łatwo się przyjmuje. Dodała, iż mimo zapewnień wykonawcy, że drzewa są podlewane, często okazuje się, że tak nie jest. W takiej sytuacji trudno jest mówić o udatności jakichkolwiek nasadzeń. Tam, gdzie Inspektorzy zauważają, że dane gatunki drzew się nie przyjmują, albo przyjmują się późno, obniżane są obwody drzew, ponieważ mniejsze drzewa przyjmują się łatwiej. Nadmieniła, iż w tym konkretnym przypadku wykonawcą jest firma spoza Bydgoszczy i z pewnością nieopłacalne jest dla niej przyjeżdżanie z daleka w celu pielęgnowania tych roślin.

Radny Tomasz Hoppe powiedział, iż z perspektywy mieszkańców, którzy na to patrzą, dużym marnotrawstwem wydaje się wydatkowanie środków finansowych na przedmiotowe nasadzenia.

Zastępca Dyrektora Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Bogna Rybacka oznajmiła, iż Miasto w tym przypadku nie ponosi na ten cel środków finansowych. Ponoszą je ci, którzy dokonują nasadzeń, gdyż mieli obowiązek posadzenia drzew na swoim terenie. W związku z tym, że nie mieli miejsca pod nasadzenia, Miasto użyczyło im swój teren. Wszelkie koszty, w tym koszty zakupu, posadzenia, utrzymania czy wymiany drzew pozostają po stronie

podmiotu, który dokonał nasadzeń. Jednocześnie zwróciła uwagę, że taki podmiot jest zobligowany, na podstawie decyzji administracyjnej, do utrzymania posadzonych drzew np. przez okres 3 lat, i tym samym ponoszenia kosztów utrzymania roślin. Ponadto, w przypadku gdyby rośliny po tym okresie nie przyjęły się, jest odpowiedzialny jest za ich wymianę i utrzymanie, również na swój koszt.

Ad 7.

Zastępca Dyrektora ds. Transportu ZDMiKP Rafał Grzegorzewski przedstawił projekt uchwały w sprawie zwolnienia z opłat za korzystanie z usług publicznego transportu zbiorowego o charakterze użyteczności publicznej w Bydgoszczy w dniu 1 listopada w latach 2024 – 2029.

Komisja wydała opinię pozytywną jednomyślnie – 8 głosami „za”.

Opinia nr 16/24 – zał. do protokołu.

Ad 8.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska przedstawiła projekt uchwały zmieniającej uchwałę Nr V/31/18 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 19 grudnia 2018 r. w sprawie określenia lokalnych standardów urbanistycznych dla inwestycji mieszkaniowych na terenie miasta Bydgoszczy.

Przewodniczący Stowarzyszenia Bydgoski Ruch Miejski Paweł Górny poprosił o przybliżenie zapisu dotychczasowego, który w obecnej uchwale zostaje wykreślony oraz zapisu ustawowego.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska poinformowała, iż regulacje ustawy mówią o tym, że wprowadzone swego czasu standardy dot. odległości gmina mogła zastrzyć o 50%. I one faktycznie zostały zastrzeżone, natomiast w międzyczasie zmieniła się ustawa i został wyeliminowany wymóg wprowadzenia odległości od przedszkola. W związku z powyższym, w momencie wykreślenia tych obostrzeń, nadal obowiązują obostrzenia wynikające z zapisów ustawy.

Przewodniczący Stowarzyszenia Bydgoski Ruch Miejski Paweł Górny zapytał, dlaczego obecnie zmniejsza się obostrzenia ustawowe, skoro są pewne rysy, jest minimum ustawowe, była i nadal jest możliwość zwiększenia obostrzeń przez radę gminy?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska poinformowała, iż ustawowe obostrzenia są takie, że jest 1500 m od szkoły podstawowej i 500 m od przystanku komunikacyjnego. Z ostatnio procedowanych wniosków dotyczących specustawy mieszkaniowej wynikało, że nie mogły powstawać inwestycje mieszkaniowe zabudowy wielorodzinnej, tylko z uwagi na brak spełnienia tych wymogów. Wolą Rady Miasta jest, czy będzie chciała z tych obostrzeń wycofać się po to, by zachować obostrzenia ustawowe i wówczas będzie większa możliwość realizacji inwestycji mieszkaniowej wielorodzinnej. Rada też może nie podejmować uchwały i dostosować jej treść do zmiany ustawy w odniesieniu do przedszkoli, gdzie tych wymogów już nie ma.

Przewodniczący Stowarzyszenia Bydgoski Ruch Miejski Paweł Górny zapytał, czy jest możliwe rozwiązanie pośrednie, czyli zmniejszenie obostrzeń, by inwestycje mieszkaniowe mogły być łatwiejsze do przeprowadzenia i jednocześnie zapewnienie dogodnych warunków dla mieszkańców w postaci mniejszej odległości od przystanków. W nowej uchwale zwiększa się tą odległość. Zatem, nawet jeśli powstanie inwestycja mieszkaniowa, to mieszkańcy będą mieli większą odległość od przystanków, co może wiązać się z większym wykorzystaniem komunikacji indywidualnej. Dodał, iż osobiście uważa bliską odległość do przystanku za bardzo wartościowy standard i jest zadowolony z takich rozwiązań.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska powiedziała, iż można to różnie traktować, dla niektórych mieszkańców może to być zaleta, a dla tych, którzy czekają na mieszkania może to być wada. Osoby posiadające mieszkania mogą rekomendować różnego rodzaju obostrzenia, natomiast jeśli nie może być zrealizowana szybko inwestycja mieszkaniowa wielorodzinna, to dla osób, które czekają na mieszkania, jest to wada.

Przewodniczący Komisji Mateusz Zwolak powiedział, iż osobiście zgadza się z zaproponowanymi rozwiązaniami, które umożliwiają rozwój budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego. Jednocześnie dodał, iż mieszkańcy mają prawo, m.in. za pośrednictwem radnych danego okręgu, wyrażania własnych opinii, czy wskazywania różnego rodzaju rozwiązań, pomysłów.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Elżbieta Rusielewicz przypomniała, iż w zapisie ustawowym jest wskazana np. odległość 1500 m, jednak nie oznacza to, że musi ona tyle wynosić, równie dobrze może to być 500 lub 750 m, w zależności od tego jak inwestor buduje i jak są lokalizowane przystanki. Przypomniała, iż swego czasu wypowiadał się Dyrektor ZDMiKP, który wskazał, iż bydgoskie przystanki budowane są w odległościach 400 – 600 m. Zatem odległości są mniejsze niż te, które są dopuszczają zapisy ustawowe.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska zwróciła uwagę, że inwestycje realizowane np. na podstawie planów miejscowych często mają większe odległości od szkoły niż te, które są realizowane w trybie specustawy mieszkaniowej. W trybie specustawy była realizowana tylko jedna inwestycja w Mieście, więc nie jest to masowa skala, że obniżane są standardy. Jednocześnie oznajmiła, iż standardy zostaną zaproponowane w planie ogólnym, jeżeli gmina się na to zdecyduje. Natomiast specustawa mieszkaniowa jest to proces incydentalny. Inwestycje te będą powstawały w miarę blisko infrastruktury społecznej, jak np. szkoły, ale nie jedna blisko drugiej. Jako przykład wskazała osiedle Bartodzieje, gdzie zamiast budować nowe obiekty pomiędzy istniejącymi blokami, można te inwestycje mieszkaniowe realizować nieco dalej. W tym momencie odległości już faktycznie będą większe np. zamiast 750 będzie 1000 m. Chodzi o to, żeby nie zagęszczać zbyt intensywnie zabudowy mieszkaniowej. Ma jednak wątpliwości czy to znajdzie swoje odzwierciedlenie we wnioskach na kolejne inwestycje.

Radny Michał Krzemkowski powiedział, iż rozumie intencje Przewodniczącego Stowarzyszenia, który kieruje się wygodą i standardem życia przyszłych mieszkańców Bydgoszczy. Natomiast jeśli nie złagodzi się dotychczasowych zapisów, to wielu z przyszłych mieszkańców w Bydgoszczy może nie być, ponieważ inwestycje nie powstaną. Swego czasu miała miejsce sytuacja, że pewnych inwestycji trzeba było odmówić właśnie ze względu na bardzo rygorystyczne zapisy. Uważa, że maksymalne odległości, które proponuje ustawa, czyli 500 m do przystanku autobusowego oraz 1500 do najbliższej szkoły nie są aż tak wielkie, by rezygnować z inwestycji mieszkaniowych.

Komisja wydała opinię pozytywną jednomyślnie – 8 głosami „za”.
Opinia nr 17/24 – zał. do protokołu.

Ad 9.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska przedstawiła projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Myślęcinek – Leśny Park Kultury i Wypoczynku” w Bydgoszczy.

Przewodniczący Stowarzyszenia Bydgoski Ruch Miejski Paweł Górny powiedział, iż w dotychczasowym funkcjonowaniu MPU pod wodzą Pani Dyrektor żadne uwagi do planów nie zostały uwzględnione. Wyraził nadzieję, że ta sytuacja w przyszłości się zmieni.

Ponadto poinformował, iż Stowarzyszenie złożyło kilka uwag do planu, które chciałby szerzej omówić. Odnosił się do uwagi dot. zakazu sytuowania reklam na terenie ciągów pieszo – rowerowych. Dotyczy to zmiany treści par. 41 pkt 2

projektu uchwały, który mówi o ciągu pieszo – rowerowym. Nie ma tam informacji o zakazie bądź dopuszczeniu sytuowania reklam. Uważa, że nie ma żadnych przeszkód formalno – prawnych, aby taki zakaz wprowadzić, tym bardziej, że zarząd LPKiW Myślicinek stara się, aby ten teren był wolny od reklam. Takie są również społeczne oczekiwania mieszkańców.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekiowska powiedziała, iż Rada Miasta Bydgoszczy może wprowadzać tylko takie ustalenia, na które pozwala ustawa. Natomiast był taki czas, kiedy można było wprowadzać regulacje dot. reklam i małej architektury, jednak zostało to wykreślone kilka lat temu i przeniesione do uchwały krajobrazowej. Zatem nie ma żadnych podstaw prawnych, aby móc wprowadzać jakiegokolwiek regulacje dotyczące reklamy. W momencie, kiedy wskazane ustalenia zostałyby wprowadzone, Wojewoda stwierdziłby nieważność uchwały.

Odnosząc się do zarzutu, że żadne uwagi do planów miejscowych nie zostały dotychczas uwzględnione, oznajmiła, iż jest to nieprawda, wiele uwag jest uwzględnianych. Rada Miasta rozpatruje tylko uwagi nieuwzględnione, natomiast te, które zostały uwzględnione zostały wprowadzone do uchwały. Dodała, iż swego czasu MPU wystosowała pismo do Stowarzyszenia, gdzie podnoszono, że pewnego rodzaju ustalenia, o które, w ramach uwag, Stowarzyszenie regularnie wnosi do wszystkich planów miejscowych, nie mogą być wprowadzone, ponieważ np. regulacje dotyczące tego, w jaki sposób ma być urządzony pas drogowy, nie należą do kompetencji Rady Miasta, lecz zarządcy drogi. Podobnie jest w przypadku reklam, nie jest kompetencją Rady Miasta wpisywanie w planie miejscowym jakichkolwiek zapisów dotyczących zarówno małej architektury, jak i reklam.

Przewodniczący Stowarzyszenia Bydgoski Ruch Miejski Paweł Górny poinformował, iż kolejna uwaga dotyczy wprowadzenia zakazu lokalizowania parkingów stałych lub sezonowych/czasowych, w szczególności pod „górką saneczkową”, w pobliżu i w ciągu ul. Konnej. Paragraf 22 mówi, że obowiązuje zakaz urządzenia miejsc do parkowania samochodów osobowych oraz że dopuszcza się utrzymanie sezonowych/czasowych miejsc do parkowania samochodów dla użytkowników stoku narciarskiego/saneczkowego. Chodzi o to, aby ten zakaz utrzymać, natomiast zrezygnować z dopuszczenia wyjątku sezonowych/czasowych miejsc pod górką saneczkową. Zatem, sam zakaz jest prawnie możliwy, natomiast Stowarzyszenie proponuje rezygnację z dopuszczenia parkingu dla użytkowników stoku narciarskiego. W środku tego terenu, czyli tzw. panoram widokowych, jest fragment dla około 20 miejsc parkingowych, które nie służą terenowi rekreacji oraz poprawie walorów estetycznych, lecz są zagrożeniem dla zieleni. Oznajmił, iż nie zgadza się argumentem, że sezonowy parking pod górką saneczkową ma jakieś znaczenie,

zwłaszcza, że w poprzednim sezonie był użytkowany przez 3 dni ze względu na brak śniegu. Poprosił o ponowne przeanalizowanie ww. uwagi i tym samym rezygnację z sezonowych/czasowych miejsc do parkowania.

Kierownik Zespołu Północ w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Przemysław Zalas wyjaśnił, iż lokalizacja parkingu sezonowego/czasowego ma marginalne znaczenie, ponieważ funkcjonował tylko 3 dni w roku. Dlatego dopuszcza się sezonowość takiego występowania, kiedy śnieg będzie.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska zwróciła uwagę, że Prezes Stowarzyszenia myli ustalenia, wskazując na to, że jest wprowadzony zakaz stałych miejsc parkingowych. Nie zgadza się również ze stwierdzeniem, że można wprowadzać takie zakazy na terenach w pasach drogowych. Wyjaśniła, co również w korespondencji do Stowarzyszenia było podkreślane, że nie można wprowadzać zakazów w pasie drogowym, ponieważ urządzenie pasów drogowych jest kompetencją zarządcy drogi. Natomiast tutaj chodzi o sposób urządzenia terenu zieleni, co jest zupełnie inną kwestią, ponieważ tam obowiązują zakaz miejsc parkingowych stałych.

Przewodniczący Stowarzyszenia Bydgoski Ruch Miejski Paweł Górny odniósł się do kolejnych uwag:

- dot. wprowadzenia wymogu obustronnych chodników dla ul. Konnej ze względu na intensywny, potencjalnie kolizyjny ruch pieszych i pojazdów. Obecny zapis w paragrafie 39 pkt 2 mówi o tym, że chodnik jest po jednej stronie ulicy, natomiast Stowarzyszenie proponuje chodnik z obydwu stron ze względu na fakt, iż położenie tej ulicy znajduje się na znacznej skarpie, gdzie występuje wzmożony ruch samochodów. Powoduje to, że wskazane miejsce, również poprzez skos i zygzakowaty przebieg, jest bardzo niebezpieczne dla pieszych. Zatem obustronny chodnik byłby ze względów bezpieczeństwa osób pieszych jak najbardziej zasadny.
- dot. dostosowania obszarów z ogólnodostępnymi miejscami postojowymi do istniejących/planowanych ciągów pieszych, wokół których powinna być lokalizowana zielen. Zasugerował w tym miejscu usytuowanie szpaleru drzew.
- dot. uwagi dot. wprowadzenia zakazu parkowania wzdłuż ulicy Rekreacyjnej. Powiedział, iż parkowanie w tym miejscu jest nieuporządkowane, kierowcy wjeżdżają jak chcą, mając za nic poszanowanie zieleni. Doświadczenie wskazuje, że jeżeli wyznaczamy miejsce do parkowania np. równoległe, to zwykle w ciągu kilku dni, tygodni pojazdy parkują tam prostopadle, a mimo tego miejsc nadal brakuje. Uważa, że o wiele łatwiejsze jest wprowadzenie zakazu, gdzie każdy zaparkowany samochód będzie rzucał się w oczy, niż zastanawianie się czy jakiś procent parkowania jest tam potrzebny, czy też nie. Nadmienił, iż jest tam bardzo dobry dojazd komunikacją publiczną.

Zaapelował do radnych, aby przeanalizowali zgłoszone propozycje Stowarzyszenia i podczas głosowania uwag do przedmiotowego planu miejscowego na sesji RMB, uwzględnili je w projekcie uchwały.

Radny Michał Krzemkowski powiedział, iż przez wiele lat nie było planu miejscowego dla LPKiW Myślęcinek, a wiele inicjatyw i inwestycji było na tym terenie prowadzonych. W związku z tym zapytał, skąd pochodzi inicjatywa uchwalenia przedmiotowego planu oraz czy w okresie, kiedy planu nie było, pojawiali się inwestorzy zainteresowani działaniami na tym terenie?

Powiedział, iż na terenie Myślęcinka jest kilka terenów określonych jako tereny zieleni urządzonej bądź tereny leśne urządzone, na których dopuszcza się pewne inwestycje budowlane. Jeden z tych terenów dopuszcza nawet obiekty o wysokości do 13 metrów. Zapytał, z czego wynikają wskazane parametry i co ewentualnie jest tam planowane?

W jednym z terenów, na którym możliwa jest realizacja inwestycji usługowych jest mowa o możliwości usługi mieszkalnictwa zbiorowego. Zapytał, co się za tym określeniem kryje, czy w związku z tym byłaby tam możliwość budowy domów wielorodzinnych?

Ponadto powiedział, iż przy ul. Konnej znajduje się stary browar – obiekt zabytkowy, niszczący, zarastający drzewami. Zapytał, czy przedmiotowy plan miejscowy w jakiś sposób ułatwi ewentualne zagospodarowanie tego terenu i odbudowie browaru oraz nadaniu mu nowej funkcji?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekiowska odpowiedziała, iż niniejszy plan miejscowy został wywołany, aby wprowadzić pewnego rodzaju ramy, by ewentualne inwestycje, które tam są lokowane, nie odbywały się w sposób chaotyczny, niezorganizowany. Celem było ucywilizowanie tego obszaru oraz umożliwienie realizacji inwestycji o charakterze systemowym typu kolejka wąskotorowa, czy linowa, o której wiadomo, że jest inwestycją liniową. Zatem, jeśli nie chce się jej poprowadzić w pasie drogowym ze względu na zachowanie walorów zarówno rekreacyjnych, jak i przyrodniczych, to należy ją traktować, meandrując przez ten obszar, który był terenem leśnym, gdzie nie można prowadzić żadnych inwestycji przed zmianą sposobu przeznaczenia tego terenu z terenów leśnych na nieleśne. Zmiana taka może nastąpić tylko i wyłącznie w trybie sporządzenia planu miejscowego. Podkreśliła, iż plan miejscowy nie oznacza, że od razu rozpoczną się tam inwestycje, lecz otwiera możliwość realizacji inwestycji. Miastu zależało na możliwościach realizacji inwestycji liniowych, głównie rekreacyjnych dla mieszkańców.

Odniosła się do kwestii prowadzonych dotychczas inicjatyw i inwestycji na przedmiotowym terenie. Wyjaśniła, iż w sytuacji, kiedy nie istnieje plan miejscowy, wszelkie inwestycje powstają poprzez wydanie decyzji administracyjnych, decyzji o warunkach zabudowy, które można było wydawać

tylko na terenach nieleśnych, czyli oznaczonych w inny sposób niż tereny leśne oraz przy założeniu, że były tam spełnione warunki.

Jeśli chodzi o pytanie dot. określenia „mieszkalnictwo zbiorowe”, wyjaśniła, iż nie jest zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, lecz obiekty takie, jak hotele. Ponadto odnosząc się do kwestii obiektu starego browaru, poinformowała, iż omawiając uwagi do planu, rekomendowała oddalenie uwagi Towarzystwa Przyrodniczego „KAWKA”, które chciało stary browar uczynić użytkiem ekologicznym z uwagi na występowanie siedliska nietoperzy. Miejska Pracownia Urbanistyczna wskazała, iż kwestie te regulują przepisy innej ustawy, które działają niezależnie od ustaleń planu. Natomiast regulacje planu miejscowego wskazują na potrzebę ochrony tego obiektu. Zatem potrzeba ochrony tego, co zostało zachowane z autentycznej tkanki wskazanego obiektu oraz potrzeba jego odtworzenia były również przyczynkiem przystąpienia do sporządzenia planu miejscowego. Zakłada się, że obiekt po odtworzeniu może mieć różne, inne funkcje, które są wpisane w regulacjach planu. Są to funkcje usługowe o zamkniętym katalogu m.in. usługa z zakresu gastronomii, kultury, sportu, rekreacji, czyli o konkretnym przeznaczeniu, które będzie harmonijnie współgrało z całym założeniem parkowym.

Radny Michał Krzemkowski zapytał, czy istnieje ryzyko, że zapisy w planie spowodują, że „wejdzie” tam komercja, która w jakiś sposób zdominuje wypoczynkowy charakter tych terenów?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekiowska wyjaśniła, że jeśli miałyby tam „wejść” komercja, to Miasto musiałoby oddać tereny, które są terenami gminnymi. Dysponentem terenów gminnych jest Rada Miasta, stąd zakłada się, że nie będzie takiej woli. Natomiast, jeśli chodzi o tereny prywatne, to jest możliwość wprowadzenia komercji, funkcji usługowej, ponieważ funkcja gastronomiczna, hotelowa jest funkcją komercyjną.

Radny Michał Krzemkowski zapytał, kto był inicjatorem wywołania planu na przedmiotowym terenie, czy była to miejska Pracownia Urbanistyczna, czy też były wnioski ze strony zarządu Parku?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekiowska odpowiedziała, iż inicjatorem wywołania planu była MPU, LPKiW Myślicinek, jako gospodarz tego terenu, również był zainteresowany, by plan powstał. Zapisy planu były wielokrotnie konsultowane z władzami Parku. Był także wniosek o zwrot nieruchomości i obawiano się, że jeśli nastąpi tenże zwrot, powstanie chaotyczna zabudowa o nieprzewidywalnym charakterze, która zakłóci funkcjonowanie Parku. W momencie, kiedy taki zwrot następuje, właściciele nieruchomości mają różne pomysły na swoje biznesy. Stąd chciano również tego typu kwestie uregulować.

Przewodniczący Stowarzyszenia Bydgoski Ruch Miejski Paweł Górny odniósł się ponownie do kwestii sezonowego parkowania na terenie Parku. Oznajmił, iż zasięgnął informacji, w drodze udostępnienia informacji publicznej, iż była również sugestia, uwaga ze strony Rady Osiedla Leśne, na terenie którego leży Myślęcinek, aby nie dopuszczać sezonowego parkowania.

Ponadto, jeśli chodzi o jednostronny chodnik z infrastrukturą rowerową, być może wybrzmiało to dość enigmatycznie, że nie ma tam możliwości ze względu na istniejącą skarpe. Doprecyzował, iż dokładnie chodziło o fragment drogi od pętli autobusowej w górę, w okolice browaru, czyli tam, gdzie obecnie nie ma żadnej infrastruktury pieszo – rowerowej, a ruch jest bardzo duży, gdyż jest to trasa wylotowa z Miasta. Uważa, że w obecnym pasie drogowym zapis jednostronnego chodnika byłby zasadny dla zachowania bezpieczeństwa pieszych.

Kierownik Zespołu Północ w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Przemysław Zalas wyjaśnił, iż projekt przewiduje szerokość linii rozgraniczających z prowadzeniem ciągu pieszego i ścieżki rowerowej w pasie ul. Gdańskiej po jednej stronie (jadąc na północ po lewej stronie). Natomiast uwaga Stowarzyszenia dotyczyła dwustronnego chodnika w ulicy Konnej. Zatem chciano, by zostało wpisane osobne ustalenie, które nie ma żadnego uzasadnienia. Skoro w pasie drogowym, po zachodniej stronie, od pętli autobusowej do skrzyżowania z ul. Jeździecką uwzględnia się i ścieżkę rowerową, i chodnik, nie ma uzasadnienia dla wydzielenia osobnego pasa. Poza tym mogą pojawić się kłopoty z zarządcą takiego pasa, gdyż ZDMiKP nie zawsze jest zarządcą takiej ścieżki rowerowej, czy chodnika, które nie są włączone w pas drogowy.

Radny Janusz Czwojda zapytał, czy po uchwaleniu przedmiotowego planu miejscowego będzie istniała możliwość przedłużenia linii tramwajowej od obecnej pętli do terenu, gdzie mieści się centrum wystawiennicze?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekiowska odpowiedziała, iż nie przewiduje się przedłużenia linii tramwajowej do wskazanego terenu m.in. ze względu na znajdujące się bardzo wysokie spadki terenu.

Kierownik Zespołu Północ w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Przemysław Zalas poinformował, iż ZDMiKP nie widział zasadności utrzymania takiego projektu dalej na północ, argumentując, iż został tam wybudowany buspas po to, by usprawnić komunikację autobusową, co jednocześnie dublowałoby się z tramwajem. Dodał, iż projekt kolejki wąskotorowej miał być zintegrowany z pętlą tramwajową Las Gdański i kontynuacją, po przesiadce, transportu szynowego na obszarze Parku, stanowiąc jednocześnie element rekreacji oraz komunikacji w ramach Parku.

Radny Wojciech Bielawa powiedział, iż MPU wykonała ogrom pracy przy opracowywaniu planu miejscowego dla Myślicinka. Przysłuchując się obecnej debacie uważa, że likwidacja parkingu tymczasowego jest bardzo zasadną poprawką, w szczególności, że zgodnie z polityką Miasta ruch jest wycofywany z centrum i sąsiadujących z nim ulic. Sezonowy parking nie jest na tyle konieczny, by móc korzystać z uroków Myślicinka.

Komisja wydała opinię pozytywną 7 głosami „za”, przy braku głosów „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym”.

Opinia nr 18/24 – zał. do protokołu.

Ad 10.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska przedstawiła projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Wyżyny – Węgierska” w Bydgoszczy.

Przewodniczący Komisji Mateusz Zwolak wyraził zadowolenie z przedstawionego projektu urbanistycznego dla tej części osiedla Wyżyny, szczególnie w kontekście propozycji budowy parkingów wielopoziomowych. Imponujący jest także pomysł ciągu zieleni w okolicy dawnej kładki dla pieszych. Ponadto powiedział, iż plan wskazuje różne, nowe trendy w przestrzeni miejskiej, co budzi jego podziw. Jednocześnie wyraził zdziwienie z powodu braku uwag do przedmiotowego planu miejscowego.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska przedstawiła, iż plan nie ma takiej mocy sprawczej, żeby kogokolwiek rugować z tego obszaru, lecz wskazuje pewnego rodzaju kierunki i trendy. Miastu zależy na tym, aby była to oś zielona, a istniejący we wnętrzu wskazanego osiedla teren zielony był spójny i stanowił jedną całość.

Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani” Jacek Kołodziej powiedział, iż Spółdzielnia jest zarządcą większości nieruchomości, o których mówiła Dyrektor MPU. Było około 20 uwag ze strony Spółdzielni, ale nie zostały one zgłoszone w czasie wyłożenia planu do publicznego wglądu.

Ponadto przyznał, iż faktycznie wizje są bardzo perspektywiczne, jednak nie będą łatwe do zrealizowania. Jako przykład wskazał 100 garaży, przeznaczonych do likwidacji. Oznajmił, iż Spółdzielnia nie zamierza zaskarżać planu, ponieważ zależy jej na tym, aby jak najszybciej wszedł on w życie.

Jednocześnie podkreślił, iż zgodnie z wolą Spółdzielni szczegółowo opisano narożnik ul. Magnuszewskiej i ul. Glinki, będący w kręgu zainteresowania Spółdzielni. Dodał, iż w momencie ewentualnej zgody na zakup gruntu, na którym zależy Spółdzielni, dołoży wszelkich starań, by godnie go zagospodarować. Stąd zaapelował do Radnych o zatwierdzenie przedmiotowego planu.

Radny Michał Krzemkowski zapytał, czy w sytuacji wybudowania na wskazanym obszarze parkingu wielopoziomowego, będzie on dostępny odpłatnie, czy nieodpłatnie? Obecnie wielu mieszkańców parkuje swoje pojazdy przy ulicach nieodpłatnie. Zatem, w jaki sposób skłonić ich do tego, żeby przestali tam parkować i tym samym korzystali z parkingów płatnych?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska odpowiedziała, iż ewentualne parkingi, po wybudowaniu, będą udostępnione odpłatnie. Dodała, iż zwykle jest tak, że każdy właściciel pojazdu, który ma swój garaż, płaci za niego.

Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani” Jacek Kołodziej powiedział, iż średnia wartość pojazdu przeciętnego Polaka to ok. 20 tys. zł. Przedmiotowe garaże, w oderwaniu od ich materialnej wartości, są sprzedawane za ok. 80 tys. zł. Dodał, iż Spółdzielnia już dwukrotnie przymierzała się do budowy parkingów wielokondygnacyjnych, były stosowne projekty oraz pozwolenia na budowę, jednakże największy problem stanowią finanse.

Przewodniczący Stowarzyszenia Bydgoski Ruch Miejski Paweł Górny zapytał, kto miałby ewentualnie zamienić garaże, znajdujące się na wprost kładki, na nowe bloki oraz kto miałby wybudować wskazane, wielopoziomowe garaże? Uważa, że cena 40 – 50 tys. za miejsce postojowe to duży koszt.

Przewodniczący Komisji Mateusz Zwolak powiedział, iż jeśli chodzi o budowę garaży, investorem może być spółdzielnia mieszkaniowa lub też prywatny przedsiębiorca. Jest tutaj wiele możliwości. Uważa, że prędzej czy później miejsca parkingowe będą musiały powstać, ponieważ pojazdów przybywa.

Komisja wydała opinię pozytywną jednomyślnie – 7 głosami „za”.
Opinia nr 19/24 – zał. do protokołu.

Ad 11.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska przedstawiła projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa.

Radny Wojciech Bielawa zapytał, czy przedmiotowa działka to ta, która znajduje się w istniejącej drodze lub pasie drogowym?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska potwierdziła, iż jest to działka znajdująca się w pasie drogowym.

Radny Wojciech Bielawa w związku z powyższym rozumie, że nastąpił zwrot przedmiotowej działki do właścicieli. Zapytał, czy ta sytuacja będzie wymagała dalszego uregulowania oraz czy Miasto może być administratorem istniejącej drogi na czyjejs działce?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekciowska poinformowała, iż plan miejscowy to nie jest inwentaryzacja. Przez wskazaną działkę przebiega sieć uzbrojenia terenu i kolektor deszczowy, więc musi być zapewnione miejsce w pasie drogowym nie tylko po to, aby trasować tam jezdnię, ale również chodniki, ścieżki rowerowe oraz sieć uzbrojenia terenu. Stąd w planie miejscowym przedmiotowa działka jest przeznaczona pod drogę publiczną.

Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda wyjaśnił, iż generalnie plan miejscowy przewiduje przedmiotową działkę na drogę publiczną, jednak ta droga obecnie nie funkcjonuje ze względu na to, że jest ona węższa niż wynika to z planu. Jeśli Miasto będzie zamierzało poszerzyć tę ulicę, to na pewno wystąpi o nabycie tejże nieruchomości. Natomiast, w sytuacji, kiedy nie będzie zwrotu, Miasto będzie mogło zastosować specustawę drogową, czyli władztwo prawnoprawo – administracyjne i wywłaszczyć ponownie tę nieruchomość. Dodał, iż zwrot nastąpił tylko dlatego, że cel wywłaszczenia nie został zrealizowany przez ówczesny Skarb Państwa. Wówczas była przesłanka do zwrotu przedmiotowej nieruchomości i właściciel miał prawo, aby o ten zwrot się ubiegać. W postępowaniu administracyjnym orzeczono o zwrocie nieruchomości w takim stanie, w jakim ta działka była. I tutaj plan miejscowy nie może ograniczać postępowania dotyczącego zwrotu, czyli nieruchomość zwraca się w takim stanie prawnym, w jakim znajduje się ona pod względem planistycznym. Zatem, nie ma obowiązku przywracania jakiegos stanu planistycznego na dzień zwrotu.

Radny Janusz Czwojda zapytał, czy w tej sytuacji istnieje roszczenie spadkobierczyń do tego, aby w tym momencie Miasto wykupiło wskazany teren ze względu na fakt, iż przedmiotowa działka nie jest szczególnie wartościowa?

Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda wyjaśnił, iż te kwestie reguluje art. 36 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w sytuacji, jeśli ta nieruchomość nie może być wykorzystywana w sposób dotychczasowy. Generalnie działka ta do tej pory wykorzystywana była jako teren zielony, a uzbrojenie znajduje się pod powierzchnią.

Radny Wojciech Bielawa powiedział, iż zastanawia się, jak w tej sytuacji działa prawo własności, jeśli np. ktoś był i jest pełnoprawnym właścicielem działki, na której Miasto zbudowało drogę i weszło w jej rozporządzenie?

Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda oznajmił, iż nie pamięta celu wywłaszczenia, ponieważ nie został on zrealizowany. Dodał, iż przy wywłaszczeniu zawsze był określony plan realizacyjny. Jeśli tenże plan nie został zrealizowany w jakiejś części, wówczas ta część może podlegać zwrotowi. W tej konkretnej sytuacji spadkobierczynie skorzystały z takiego prawa i wystąpiły o zwrot przedmiotowej nieruchomości.

Komisja wydała opinię pozytywną jednomyślnie – 7 głosami „za”.
Opinia nr 20/24 – zał. do protokołu.

Ad 12.

Dyrektor Biura Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Izabela Szczesik – Zobek przedstawiła projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia Strategii Rozwoju Ponadlokalnego Bydgoskiego Obszaru Funkcjonalnego 2035+ (Strategii BydOF 2035+) oraz określenia trybu i harmonogramu opracowania projektu Strategii, w tym trybu konsultacji.

Przewodniczący Stowarzyszenia Bydgoski Ruch Miejski Paweł Górny poprosił o przybliżenie zapisu dot. konsultacji. Zapytał, czy jest przewidziany tryb konsultacji, jeśli tak, to na czym miałyby on polegać?

Dyrektor Biura Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Izabela Szczesik – Zobek poinformowała, iż w projekcie uchwały zapisano, iż konsultacje społeczne będą przeprowadzone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, czyli zgodnie z ustawą o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Będą one prowadzone z mieszkańcami, sąsiednimi gminami i ich związkami, lokalnymi partnerami społecznymi i gospodarczymi oraz z dyrektorem Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Ponadto opinię do przedmiotowego dokumentu będzie musiał wydać Zarząd Województwa Kujawsko – Pomorskiego. Dodała, iż Miasto nie będzie samodzielnie opracowywać tego dokumentu, lecz w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Metropolia Bydgoszcz. W związku z tym, że związek ZIT funkcjonuje na podstawie porozumienia samorządowego, tryb przyjmowania i prac nad dokumentem będzie stosowany dla własności porozumienia. Zatem, konsultacje będą przeprowadzane we wszystkich gminach wchodzących w skład Bydgoskiego Obszaru Funkcjonalnego, a przyjmowanie dokumentu będzie dokonywane na wszystkich sesjach tychże rad gmin.

Komisja wydała opinię pozytywną jednomyślnie – 6 głosami „za”.
Opinia nr 21/24 – zał. do protokołu.

Ad 13.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Aleksandra Kowalska przedstawiła projekt uchwały w sprawie przedsięwzięcia pn. „Wykonanie kompleksowych ocen stanu środowiska na wielkoobszarowym terenie zdegradowanym: WTZ ZACHEM – ZIELONA i WTZ ZACHEM – SOE, położonym na terenie Zakładów Chemicznych „Zachem” w Bydgoszczy wraz z projektami planów poprawy stanu środowiska”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Elżbieta Rusielewicz stwierdziła, iż samorządom zostały przypisane zadania, które wykraczają poza ich możliwości. Obecnie Miasto ponosi konsekwencje błędów poczynionych przez innych. Wyraziła z tego powodu ubolewanie, życząc jednocześnie siły i wytrwałości w tym trudnym przedsięwzięciu. Podziękowała za włożony trud w przygotowaniu przedmiotowego dokumentu.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Aleksandra Kowalska poinformowała, iż Prezydent Miasta, nie posiadając kompetencji do wydawania decyzji środowiskowych, nie wydawał takowych dla państwowego zakładu, jakim był Zachem. Tym bardziej jest to trudne zadanie dla Miasta, by niniejszy temat zgłębiać.

Przewodniczący Stowarzyszenia Bydgoski Ruch Miejski Paweł Górny powiedział, iż rozumie, że jeśli chodzi o dofinansowanie przedsięwzięcia, nie będzie ono dotyczyło poprawy stanu środowiska, lecz zbadania jego stanu. Badanie z pewnością jest niezbędne do wykonania kolejnego kroku, czyli konkretnych działań w terenie, by zniwelować powstałe zanieczyszczenia. Zatem co najmniej jeszcze jedno zadanie będzie do zrealizowania, czyli prace związane z poprawą stanu środowiska.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Aleksandra Kowalska oznajmiła, iż przedsięwzięcie dotyczy zbadania oraz planów poprawy stanu środowiska. Realizacja etapu badawczego i dokumentacyjnego opiewa na kwotę 45 mln zł. i tutaj przewidziane jest dofinansowanie całości projektu. Jednocześnie nadmieniła, iż przedsięwzięcie dotyczy tylko określonego obszaru.

Przewodniczący Stowarzyszenia Bydgoski Ruch Miejski Paweł Górny zapytał, na ile te fragmentaryczne działania są w stanie wpłynąć na poprawę szerszego obszaru? Czy zanieczyszczenia, które znajdują poza wskazanymi dwoma terenami, wtórnie nie zniwelują tego wysiłku?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Aleksandra Kowalska oznajmiła, iż takie ryzyko istnieje. Na pozostałym obszarze mają zastosowanie przepisy innych ustaw, które dają kompetencje w szczególności Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska do egzekwowania i do prowadzenia procesów naprawczych. Ważne jest, aby, w ramach własnych kompetencji, jednocześnie działali zarówno RDOŚ, jak i Prezydent Miasta. Chodzi o to, by nie było sytuacji, że Miasto wykonało ogrom prac w celu poprawy stanu środowiska, a na terenie sąsiadującym prace nie zostaną podjęte w ogóle. Dodała, iż ustawa z 2023 roku o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych uzupełnia pewną lukę, która dotyczy czasu, kiedy nie istniały przepisy dotyczące zarówno gospodarowania odpadami, jak i remediowania terenów. Stąd ważne jest, o czym mówi ustawa, że bierze się pod uwagę odpady, które zostały zdeponowane przed 1 października 2001 roku, ponieważ wtedy nie obowiązywały żadne przepisy środowiskowe. Zatem można powiedzieć, że przedmiotowa ustawa reguluje historyczne zanieczyszczenia, natomiast zanieczyszczenia świeże bądź pochodzące z instalacji są zawarte w innych ustawach np. prawo ochrony środowiska, czy o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie.

Komisja wydała opinię pozytywną jednomyślnie – 8 głosami „za”.
Opinia nr 22/24 – zał. do protokołu.

Ad 14.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Aleksandra Kowalska przedstawiła projekt uchwały w sprawie powierzenia Miejskim Wodociągom i Kanalizacji w Bydgoszczy – sp. z o.o. wykonywania zadania własnego Miasta Bydgoszczy dotyczącego przygotowania wniosku o dofinansowanie przedsięwzięcia pn. „Wykonanie kompleksowych ocen stanu środowiska na wielkoobszarowym terenie zdegradowanym: WTZ ZACHEM – ZIELONA i WTZ ZACHEM – SOE, położonym na terenie Zakładów Chemicznych „Zachem” w Bydgoszczy wraz z projektami planów poprawy stanu środowiska”.

Komisja wydała opinię pozytywną jednomyślnie – 8 głosami „za”.
Opinia nr 23/24 – zał. do protokołu.

Ad 15.

Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił projekt uchwały w sprawie ustanowienia prawa służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej współwłasność Miasta Bydgoszczy położonej przy ul. Tadeusza Kościuszki 18.

Komisja wydała opinię pozytywną jednomyślnie – 6 głosami „za”.
Opinia nr 24/24 – zał. do protokołu.

Ad 16.

Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił projekt uchwały w sprawie sprzedaży części nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Miasta Bydgoszczy, położonych w Bydgoszczy przy ulicy Latawcowej.

Komisja wydała opinię pozytywną jednomyślnie – 8 głosami „za”.
Opinia nr 25/24 – zał. do protokołu.

Ad 17.

Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił projekt uchwały w sprawie sprzedaży części nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej w Bydgoszczy przy ul. Bydgoskich Olimpijczyków 11.

Komisja wydała opinię pozytywną 7 głosami „za”, przy 1 głosie „przecywnym” i braku głosów „wstrzymujących”.
Opinia nr 26/24 – zał. do protokołu.

Ad 18.

Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił projekt uchwały w sprawie sprzedaży udziału Miasta Bydgoszczy wynoszącego 559/884 części, w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Bydgoszczy przy ulicy Kazimierza Przerwy – Tetmajera.

Komisja wydała opinię pozytywną jednomyślnie – 8 głosami „za”.
Opinia nr 27/24 – zał. do protokołu.

Ad 19.

Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił projekt uchwały w sprawie sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej w Bydgoszczy przy ul. Fromborskiej, na rzecz jej współużytkowników wieczystych.

Komisja wydała opinię pozytywną jednomyślnie – 8 głosami „za”.
Opinia nr 28/24 – zał. do protokołu.

Ad 20.

Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Andrzej Bereda przedstawił informację o realizacji Ustawy o ochronie gruntów rolnych w Mieście Bydgoszczy, *zał. do protokołu.*

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Komisji zamknął posiedzenie.

Projekty uchwał oraz Raport o stanie Miasta Bydgoszczy za 2023 rok, omówione w trakcie posiedzenia Komisji, znajdują się przy protokole z V sesji Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 19.06.2024 r.

Przewodniczący Komisji

Mateusz Zwolak

Mateusz Zwolak

Protokolowała:

Katarzyna Rutkowska
Katarzyna Rutkowska